

To jest chiba apokalipsa

Kazik

Ten popularny korespondent nadaje znowu , że
Sprawy na rubieżach kraju złym torem toczą się
Bo takich cudów , dziwolągów jeszcze tu nie było
Doprawdy ten świat pędzi ku zagładzie swej aż miło
Chłopy z chłopami, a baby z babami
Żony wspólne i mężowie, gasić słońce co świeci nad nami
Laboga coś się kroi, nikt nic nie wie lecz się boi
Się czuje w powietrzu masakrę z dodatkiem pieprzu

Ten sługa wasz wierny, ten błazen do dni
Ostatnich waszych wcale bynajmniej nie drwi
Nadchodzą armie wschodu, nadchodzą północy
A w środku król idiotów dostojnie kroczy
U jego stóp tysiące, miliony, setki milionów idiotów
Nie będą litościwi, nie łudźcie się, niech każdy będzie gotów
Na horyzoncie burza , na najgorszą ewentualność
Zgrzytanie i płacz zębów, nad marnościami złość
To jest chiba apokalipsa
To jest chiba jej czas
Objawienie na zakończenie
Apokalipsa to dla nas
To jest chiba apokalipsa
To zapewne ten jej czas
Bez miłości strach nami włada
Bez miłości nie ma nas
Ten wasz pocieszyciel nie przyjdzie już tu
Kto stanie bronić kiedy wojownicy uciekli mu
Kto modłów wysłucha, chyba babka głucha
Nadchodzi max ruchawka, nadchodzi zawierucha
Ten kłamca cyniczny, on obiecał wam , że
Co by tutaj się nie stało , on obroni was ale
Już dawno w bezpiecznym na razie ukryciu był się skrył
Zostawił swoje dziatki ten co ojcem im był
To jest chiba.....
Marnotrawny ojciec i marnotrawny syn
Zapiszą swoje historie losu dopełnieniem złym
Od morza ponoć płyną statki króla południa
Co z tamtymi dwoma zawarł tajny układ
Ten wasz korespondent nadaje on że
Na granicy sprawy jeszcze trzymają jako tako się
Propaganda do końca, propaganda do upadłego
Wasz korespondent robi to co należy do niego
To jest chiba...